PEŁNA TABELA WYGRANYCH NA STR. 8-EJ
HASŁO GOSPODARCZE DZIS 10 STRON
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 69 Wtorek, dnia 11 marca 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66
CENA 20 GROSZY
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Długotrwałe narady Hindenburga

nad sprawą zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego

Umowa z Polską powinna była być zawarta w r. 1927

Ostateczne zatwierdzenie umowy nastąpi za kilka dni

BERLIN, 10.3. PREZYDENT HINDENBURG PRZYJĄŁ DZISIAJ KANCLERZA MILLERA, INFORMUJĄC SIĘ U NIEGO O SYTUACJI POLITYCZNEJ. BEZPOŚREDNIO POTEM PREZYDENT HINDENBURG PRZYJĄŁ NA WSPÓLNEJ AUDJENCJI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH CURTIUSA, MINISTRA WYŻYWIENIA I ROLNICTWA DIETRICHA ORAZ POSŁA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE RAUSCHERA, KTÓRZY ZŁOŻYLI MU WYCZERPUJĄCE SPRAWOZDANIA O WYNIKACH POLSKO - NIEMIECKIEJ ROKOWAŃ HANDLOWYCH. (PAT)

BERLIN, 10.3. Odpowiadając na zarzuty przywódcy frakcji niemiecko - narodowej Schielego przeciwko traktatowi handlowemu z Polską, minister spraw zagranicznych Curtius oświadczył w Reichstagu, co następuje:

TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ NIE ZOSTAŁ JESZCZE DOPROWADZONY DO KOŃCA I PODLEGA ROZSTRZĄSANIOM ZE STRONY INSTANCYJ MIARODAJNYCH, PRZYPUSZCZALNIE JEDNAK ZOSTANIE TAM W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PARAFOWANY i sądzę, że rolnictwo niemieckie niema żadnych powodów do użalania się z powodu zawarcia tego traktatu.

Do traktatu handlowego z Polską wprowadzone zostały takie zarządzenia ochronne, jakich rolnictwo może się domagać.

TEN SAM TRAKTAT POWINIENBY BYŁ ZOSTAĆ ZAWARTY JUŻ W ROKU 1927.

Ataki na min. Staniewicza

Senator niemiecki grozi Polsce interwencją Ligi Narodów

Sprawa walki z głodem mieszkaniowym

Korespondent „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Reform Rolnych.

W czasie dyskusji p. minister Staniewicz odparł ataki Ukraińców i Niemców, zarzucających Ministerstwu Reform Rolnych, politykę przy parcelacji.

Sam jestem podkreśla minister wychowany w tradycji nieoddawania ani piędzi ziemi i mam dla tego szacunek, kto kocha swą ziemię ojczystą. Moja miłość ziemi kończy się jednak tam, gdzie zaczyna się polska racja stanu. Sen. Pant wola z miejsca: „Zobaczymy w Genewie".

Straszaku Genewy się nie ulęknę — oświadcza p. minister. Będę specjalnie prosił o wydelegowanie mnie do obrony tej sprawy. Macie panowie prawo bronić swoich praw, ale nie wygrywać tego jako atutu w polityce zagranicznej.

Nawiązując do uwag sprawozdawcy, minister stwierdza, że urzędy ziemskie nie są takie złe, i że winien jest dużą wdzięczność komisarzom ziemskim, że w trudnych warunkach tak dobrze się wywiązują z zadania. Jeżeli są wyjątki, to z wszelkich konkretnych wiadomości minister wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Sen. Spickermann żali się, że nic sprzedaje się rzekomo Niemcom, nawet służbie folwarcznej, ani metra ziemi.

Po przemówieniu sen. Boguszewskiego (BB.), który między innymi zaznacza, że służba folwarczna narodowości niemieckiej nie jest krzywdzona przez parcelacje, oraz po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Iżyckiego, przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Robót Publicznych.

Sen. Thulie (Ch. D.) domaga się wniesienia ustawy w sprawie mieszkaniowej.

Senatorka Daszyńska — Golińska (BB.) omawia szczegółowo kwestję mieszkaniową, stwierdzając, że nie można tego zagadnienia pozostawić siłom rywatnym. Zdaniem senatorki, w materji tej konieczny jest może nie etatyzm, ale interwencjonizm państwa. Niezbędna jest centralna instytucja dla całego kraju, którą powinno być zdaniem mówczyni, Ministerstwo Robót Publicznych. **Obliczają, że potrzeba zgórą 1,000,000 izb.**

Zaspokojenie tej potrzeby można byłoby rozłożyć na lat 20 i corocznie budować około 125,000 izb. Senatorka domaga się ścisłej kontroli także pod względem zużytkowania mieszkań i podkreśla, że także budownictwo rządowe i samorządowe winno się należycie rozwiązać i że nie należy stawiać tamy budownictwu prywatnemu.

Sen. Rogowicz (B. B.) **domaga się skierowania sprawy mieszkaniowej na realne tory i wniesienia jaknajszybciej projektu ustawy o małych mieszkaniach.** Przechodząc do kwestji elektryfikacji kraju, mówca zwraca się do ministra z prośbą, aby postępował z wielką ostrożnością przy udzielaniu koncesji konsorcjum zagranicznemu, ale by w zasadzie nie odrzucał tej propozycji, gdyż w obecnym naszym stanie gospodarczym przypływ obcego kapitału jest rzeczą niezmiernej wagi.

Po przerwie marszałek oznajmił, że otrzymał telegram o śmierci senatora prof. Wierzejewskiego z klubu BB. Senat przez powstanie z miejsc uczcił pamięć ś. p. sen. Wierzejewskiego.

Czterej górnicy ZASYPANI w kopalni siarki

RZYM, 10.3. Z Caltanisetta donoszą o strasznej katastrofie zawalenia się chodnika w tamtejszej kopalni siarki, przyczem zasypanych zostało czterech górników.

Masy ziemi, odgradzające zasypanych, są tak wielkie, że trzeba będzie przynajmniej dwu dni do przebicia ich i dostania się do górników.

Zachodzi obawa, że górnicy zostaną zatruci wyziewami, zanim drużyny ratownicze do nich dotrą.

POWRÓT BYRDA do Nowej Zelandji

WELLINGTON, (Nowa Zelandja) 10.3. Byrd oraz inni członkowie ekspedycji antarktycznej przybyli dziś rano do Dunedin. (PAT)

LAWINA zasypała dwie wsie

BORDEAUX, 10.3. Na terenach nawiedzonych przez straszną powódź wydarzyła się wczoraj nowa katastrofa.

Wskutek podmycia przez wodę osunął się pod Millau stok górski, zasypując lawiną ziemi dwie wsie i niszcząc doszczętnie 15 gospodarstw.

Uprzedzona na czas ludność zdołała się schronić w bezpieczne miejsce, dzięki czemu uniknięto ofiar w ludzach.

Prokurator apeluje

przeciwko wyrokowi uniewinniającemu b. aspiranta policji — Bachracha

Korespondent „Hasła" telefonuje z Warszawy:

W warszawskim Sądzie Okręgowym zapadł wczoraj wyrok w sprawie fałszerzy paszportów zagranicznych, w którą zamieszany był były aspirant policji śledczej Bachrach. Sąd w stosunku do Bachracha i oskarżonego Judelbauma wydał wyrok uniewinniający.

Oskarżeni Dawid Cukier, Berek Echt, Moszek Pfeferbaum, Józef Grinblat i Stefan Iwański skazani zostali po trzy lata ciężkiego więzienia. Eljasz Goran, Aron Kołodziejski i Dawid Ginsberg na 2 i pół lata, Pinkus Szklarek na 1 rok i Lejba Echt na pół roku z zawieszeniem.

Na mocy amnestji kary wszystkich oskarżonych zostały zredukowane o jedną trzecią.

Mimo wyroków skazujących Sąd postanowił zastosować w stosunku do oskarżonych dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. kaucję, pozostawiając ich na wolności.

Prokurator Müller zapowiedział apelację w stosunku do wyroku uniewinniającego Bachracha i Judelbauma.

—oOo—

ZNÓW POWÓDŹ!

W NATALU UTONĘŁO 50 OSÓB

Londyn 10 marca.

Okolicę Natalu w Południowej Afryce są terenem olbrzymich powodzi. Komunikacja między Natalem a Transwaalem została przerwana.

Według dotychczasowych obliczeń około 50 osób poniosło śmierć w nurtach wezbranych wód, w tem większość europejczyków. W jednem z miast trzeba było zwolnić z więzienia wszystkich aresztantów, gdyż wzrastający poziom wody groził budynkowi runięciem.

KRWAWA BITWA
NAD GRANICĄ POLSKĄ
2 TYS. CHŁOPÓW WALCZYŁO Z SOWIECKĄ STRAŻĄ GRANICZNĄ

Równe 10 marca.

Na odcinku granicznym Ostróg — Korzec wydarzyły się ostatnio wypadki, które wskazują, że dekret Stalina o wstrzymaniu przymusowej kolektywizacji był świadomie kłamliwy i miał na celu jedynie manienie opinji.

Na tym odcinku przed kilku dniami władze bolszewickie skonfiskowały wszystkie narzędzia rolnicze, przyczem aresztowały kilkudziesięciu chłopów, którzy nie chcieli dobrowolnie wydać narzędzi pracy. Tego samego dnia udał się tłum, złożony z 1000 kobiet pod strażnicę bolszewicką, domagając się oddania narzędzi i wypuszczenia na wolność aresztowanych. Wobec groźnej postawy tłumu władze wypuściły aresztowanych, ale nie oddały narzędzi.

Nazajutrz powtórzyły się demonstracje, przyczem tłum, który urósł do 2000 osób, zagroził przejściem na stronę polską. I rzeczywiście bezpośrednio potem olbrzymi tłum ruszył w stronę granicy polskiej. Sowiecka straż graniczna i GPU obsadziły natychmiast wszystkie przejścia. W chwili zbliżania się tłumu, padła salwa. Wojsko natarło bagnetami. Rozległy się jęki i tłum cofnął się.

Na sąsiednim odcinku południowym wypadki miały charakter o wiele groźniejszy, gdyż z chwilą wynoszenia narzędzi zbiegła się ze wszystkich stron zaalarmowana ludność uzbrojona w widły, pobiła żołnierzy sowieckich i odebrała skonfiskowany inwentarz. Musiano zawezwać pomocy wojska. Powstała formalna bitwa. Walki trwały cały dzień, odgłosy strzały karabinów maszynowych i ręcznych słychać było po stronie polskiej.

UMOWA
czesko-litewska

PRAGA, 10,3. Zgodnie z zapowiedzią przeprowadzone zostały w związku z pobytem w Pradze litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa narady Zauniusa z Beneszem. W rezultacie konferencji, podpisana została umowa arbitraażowa, oparta na ogólnie przyjętych wzorach, bez specjalnych postanowień.

49 ZATRUTYCH
Dwoje dzieci zmarło

RZYM, 10.3. W jednej ze wsi w okolicach Katanji zachorowało z objawami zatrucia po spożyciu słodyczy 49 osób. Dwoje dzieci zmarło wśród strasznych męczarni, wielu innych walczy ze śmiercią.

200 osób padło ofiarą
olbrzymiego pożaru w kinie

TOKIO, 10.3. W miejscowości Shinkall (Korea Południowa) wybuchł pożar w kinematografie, gdzie odbywało się uroczyste przedstawienie, 104 osoby poniosły śmierć, przeszło 100 jest rannych. Ofiarami katastrofy są przeważnie marynarze członkowie ich rodzin. (PAT)

Zakończenie zjazdu
przemysłowców budowlanych w Warszawie

WARSZAWA, 10.3. W dniu dzisiejszym zakończone zostały trzydniowe obrady III-go zjazdu przemysłu budowlanego Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd poruszył między innemi tak ważne zagadnienie jak sprawę budownictwa mieszkaniowego, rynku materjałowego, kwestje związane z racjonalizacją, z sezonowością, oraz organizacją przemysłu budowlanego. W szczegółowo opracowanych referatach poruszono sprawy podatkowe i t. d.

Zjazd wzbudził tak w sferach rządowych, jak i społecznych duże zainteresowanie. (PAT)

—o0o—

55 uczonych ukraińskich
w obliczu kary śmierci
Prowokacyjny procos sowiecki

Moskwa 10 marca.

Wczoraj rozpoczął się w Charkowie proces przeciwko 55 wybitnym przedstawicielom nauki ukraińskiej z prof. Jefrymowem na czele.

Prokurator sowiecki zarzuca oskarżonym, że uprawiali w szkołach propagandę przeciwsowiecką, że przygotowywali wojskowe bazy operacyjne, że planowali zamach przeciwko Stalinowi i pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją ukraińską w Warszawie, Paryżu i Berlinie.

Większości oskarżonych grozi kara śmierci.

Rozprawom przysłuchuje się korpus dyplomatyczny w komplecie.

Wszyscy piętnują
bolszewickie zbrodnie antyreligijne

WARSZAWA, 10.3. W sali Rady Miejskiej odbyło się dziś przed wieczorem zebranie protestacyjne przeciwko gwałtom i prześladowaniom religijnym w Sowietach. Zebranie to, zorganizowane staraniem Ligi Antybolszewickiej, wypełniło salę po brzegi.

Zebranie, które zagaił ks. prałat Okolo-Kułak przyjęło jednomyślnie rezolucję, piętnującą barbarzyństwo bolszewickie w stosunku do wolności sumienia, wyrażającą jednocześnie hołd tym wszystkim, którzy cierpią ideowo w Bolszewji.

GDAŃSK, 10.3. Wczoraj we wszystkich kościołach ewangelickich w Gdańsku odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na intencję wszystkich chrześcijan cierpiących z powodu prześladowań religijnych w Sowietach.

W czasie nabożeństw pastorzy wygłaszali odpowiednie kazania. (PAT)

LONDYN, 10.3. Większość zagadnień poruszonych na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin dotyczyła prześladowań religijnych w ZSSR oraz sowieckiej propagandy. (PAT)

STRAJK
20 tysięcy robotników

KALKUTA, 10.3. Dwadzieścia tysięcy robotników przędzalni rozpoczęło w dniu dzisiejszym w okręgu Titaghur strajk. Pięć przędzalni na ogólną ilość 7-miu są zamknięte, dwie pracują częściowo. Wjednej z przędzalni doszło do zajść, przyczem policja rozproszyła tłum. (PAT)

ZAMACH
na pociąg wiozący polskich robotników

Bytom 10 marca.

Przedwczoraj kolejarz dozorujący tor na stacji Bytom zauważył opodal stacji „trzewik" (wykolejacz) hamulcowy. O tej właśnie porze miał nadejść z Rojcy (Polska) pociąg osobowy, wiozący polskich robotników do Bytomia.

Dozorca usunął natychmiast ów hamulec, dzięki czemu uniknął niechybnej katastrofy.

Władze policyjne niemieckie prowadzą dochodzenie w tej sprawię. Sprawców dotychczas nie ujęto. (PAT)

BOLESNE SPRAWY

Dni ostatnie przyniosły nam dwa fakty stanowiące charakterystyczny przyczynek dla poznania taktyki i postępowania obozu, zwącego się „narodowym".

Jeden fakt jest stosunkowo drobny.

W komisji samorządowej posłowie lewicowi postawili wniosek o votum nieufności dla pos. Polakiewicza (B.B.W.R.) jako prezesa komsji, z powodu rzekomego „sabotowania" przezeń projektu zmian samorządu w Małopolsce Wschodniej na nowej ordynacji wyborczej nie jest bynajmniej dogodny dla interesów ludności polskiej, w tamtej dzielnicy. Natomiast lewica sejmowa, dla której pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze jest przedmiotem bałwochwalczego kultu, — oraz mniejszości narodowe, ze względu na swe tendencje separatystyczne, usilnie domagają się jaknajrychlejszego załatwienia tego właśnie projektu.

Stanowisko Klubu Narodowego w stosunku do projektu było, oczywiście, negatywne. Prasa opozycji prawicowej alarmowała ustawicznie opinję, że projekt zawiera w sobie groźbę zaprzepaszczenia interesów społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej, — przyczem insynuowano, jakoby klub BBWR popierać miał urzeczywistnienie tego projektu.

Gdy niedawno odbyty we Lwowie zjazd regjonalny posłów i działaczów BBWR stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że klub ten stoi czujnie na straży interesów żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej i dla doktrynerskich pomysłów lewicy zaprzepaszczać ich nie zamierza, — lewica ruszyła do ataku przeciwko pos. Polakiewiczowi, jako prezesowi komisji samorządowej.

Cóż robi w tej sytuacji Klub Narodowy?

Zdawałoby się, że prostym i bezpośrednim jego obowiązkiem było podtrzymać w Komisji p. Polakiewicza, skoro atakowany był przez lewicę z powodów, które są najzupełniej sprzeczne z ideologją Klubu Narodowego.

Nic podobnego się nie stało.

Klub Narodowy, powodując się jedynie względami nienawiści partyjnej, powstrzymał się od głosowania, dopuszczając tem samem do uchwalenia votum nieufności dla p. Polakiewicza przez posłów z lewicy i z mniejszości narodowych.

Tem samem Klub Narodowy otworzył drogę do obsadzenia prezydjum komisji samorządowej przez lewicowego doktrynera p. Putka, a więc — do rychłego uchwalenia projektu samorządu, który według tegoż Klubu Narodowego, zagraża zaprzepaszczeniem najistotniejszych interesów społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej.

To się nazywa „obrona interesów narodowych na kresach", która ma stanowić najbardziej integralną część programu i zadań Klubu Narodowego...

Najżywotniejsze interesy społeczeństwa polskiego i najświętsze hasła programowe idą w kąt, gdy chodzi o dogodzenie nienawiści partyjnej.

A teraz drugi fakt.

Dla każdego już dziś jest jasne, że inicjatywa Papieża co do zarządzenia modłów o odwrócenie niebezpieczeństwa komunistycznego, — inicjatywa, która spotkała się z poparciem i aprobatą całego świata chrześcijańskiego, bez względu na wyznanie, — jedynie w polskim obozie „narodowym", szczycącym się swym rzekomym katolicyzmem, napotkała na... jawny sprzeciw.

Główny organ obozu „narodowego" t. j. „Gazeta Warszawska" nie ogłosiła wcale listu Papieża, wzywając do tych modłów, skarbiąc sobie w ten sposób dalszą życzliwość najstępcy Wojkowa.

Co więcej, obóz „narodowy" dla osłabienia jednolitości akcji, zainicjowanej przez Papieża, usiłuje rozbić ją i rozproszkować.

Wysunięto w tym celu „Sokoła" warszawskiego, odrywając „druhów" od niewinnych ćwiczeń gimnastycznych.

„Sokół" warszawski zwrócił się do Papieża z depeszą, w której prosił o możność urządzenia nabożeństwa nie 19-go, jak do tego wezwał Papież, lecz 16-go marca, a to ze względu na przypadającą w tej dacie niedzielę.

Stolica Apostolska w odpowiedzi wyraziła radość z powodu modłów i udzieliła „Sokołowi" swego błogosławieństwa. Ale odpowiedź Stolicy Apostolskiej milczy o dacie nabożeństwa, to znaczy: pozostawia w mocy dawne rozporządzenie Papieskie co do 19-go marca.

Pytanie teraz, jak tę odpowiedź Watykanu „wytłómaczy" „Sokół", a właściwie dyrygujący nim „Obóz Wielkiej Polski".

Jeśli, pomimo tej odpowiedzi „Sokół" i „obóz narodowy" urządza nabożeństwo dnia 16-go marca, — będzie to jawnym buntem przeciwko woli Papieża.

Argument o dniu powszednim i o „ludziach pracy" używany przez „Sokoła" jest, oczywiście, hipokryzją.

Ojciec Święty nie gorzej od „druhów" warszawskich wie, że 19-go jest dniem powszednim i umie uszanować czas ludzi pracy.

Jeśli, pomimo to, zarządził modły o odwrócenie niebezpieczeństwa komunistycznego na dzień powszedni, to niewątpliwie dlatego, by tem mocniej podkreślić ich znaczenie.

Ale, cóż znaczy dla udawanych „katolików" z Obozu Wielkiej Polski wola Papieża?

Ważniejszą jest dla nich nienawiść do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

19-go — to dzień Patrona Marszałka Piłsudskiego.

A nuż ktoś z wiernych pomyśli, że Papież, zarządzając modły o odwrócenie od świata niebezpieczeństwa komunistycznego właśnie na dzień św. Józefa, miał na myśli również dobrze Mu znanego osobiście jedynego na świecie Wodza, który pogromił bolszewików?

Nasi „narodowcy", którzy szamocą się pomiędzy potępionym przez Papieża nacjonalizmem a wysuwanym dla taktyki politycznej katolicyzmem, — poszli za wskazaniem swej nienawiści, ryzykując nawet nieposłuszeństwo wobec woli Papieża.

Tacy to są nasi „narodowcy"...

Ludwik H-ski.

W kraju czerwonych carów

„RAJ PROLETARJUSZA"

Pod tym tytułem rozpoczęliśmy z dniem 9 b. m. druk pięciu feljetonów, opartych na niezwykle ciekawych sprawozdaniach dziennikarza francuskiego, George Le Fèvre, który niedawno, na jesieni ub. roku, zwiedził Rosję sowiecką i obecnie dzieli się swemi wrażeniami z czytelnikami paryskiego „Journal'u". (Przyp. Redakcji).

II.

„RAJ PROLETARJUSZA"

Zwiedzenie „wzrowej" fabryki było jednym z oczywiście najpierwszych punktów programu pobytu dziennikarza francuskiego w Moskwie.

„Przyszedłem tutaj (do fabryki) — pisze G. Le Fèvre — z ciekawością poniekąd mistyczną. Fabryka „wzorowa" w Rosji sowieckiej — to przecież raj proletarjusza. Ale... nie znajduję tatuj żadnego Edenu. Jest to poprostu niciarnia. Może nie gorsza niż gdzieindziej, ale też i nie lepsza. Natomiast technik, który mnie oprowadza, jest przekonany, że fabryka jest o wielelepsza, niż gdzieindziej.

— Proszę zauważyć — powiada — instalację wentylacyjną. Powietrze postawione jest 80% swej wilgoci. System niemiecki...

— We Francji — odpowiadam mu na to — znamy również wentylację...

A potem inny urywek rozmowy:

— Ile zarabia tu pomocnik? — zapytuję.

— 70 rubli miesięcznie.

— A robotnik wykwalifikowany?

— 100 rubli.

Gdyby rubel sowiecki posiadał swą pełną wartość — oblicza dziennikarz francuski, natenczas w przetłomaczeniu na franki (1 rb. = 12 fr. 50 ct. według kursu urzędowego) — pomocnik zarabiałby 875 fr. miesięcznie, robotnik wykwalifikowany 1200 dr. „Żyliby oni — konkluduje Le Fèvre — niemal tak dobrze, jak robotnicy tejże kategorji we Francji". Niestety jednak — rubel sowiecki jest faktycznie zdeprecjonowany, że stracił na rynku wewnętrznym przeszło połowę swej wartości. Kilo cukru kosztuje w Moskwie 16 fr. t. j. cztery razu drożej niż w Paryżu.

W kooperatywach ma być taniej, ale właśnie w kooperatywach... nie było cukru. Nie było również i nafty, jak przekonał się o tem dziennikarz francuski przy innej sposobności.

W twarzach i w oczach robotników, zajętych przy warsztątach, dziennikarz francuski daremnie szuka jakichś błysków radości, pogody czy choćby tylko zadowolenia.

— „Twarda dyscypiina pochyla karki, przytłacza ramiona.... Zmęczenie gasi błyski w oczach... Jedynym dyktatorem, który rządzi tutaj, jest trud fizyczny..."

A na straży tej dyktatury stoi żołnierz z karabinem w ręku.

Gdy przewodniczka dziennikarza chciała go zaprowadzić do jakiegoś innego przedziału i zapomniała przepustki, krasnoarmiejec zagrodził jej drogę bagnetem. Rosja sowiecka jest jedynym na świecie „rajem robotnika", u którego wrót pełni stıaż uzbrojony żołnierz.

Co też powiedzieliby polscy wielbiciele ustroju sowieckiego, gdyby w bramie jakiejś łódzkiej czy zgierskiej niciarni postawiono żołnierza z karabinem w ręku?

Dziennikarz francuski miał sposobność widzieć robotnika rosyjskiego nietylko przy warsztacie, ale i w mieszkaniu.

Podczas jakiejś wycieczki niedzielnej na „Wróblich Górach" Francuz zapoznał się z robotnikiem — komunistą. Było to jeszcze przed zniesieniem niedziel i robotnik wraz z żoną oddawał sę skromnej przyjemności spaceru po świeżem powietrzu urozmaiconego spożyciem ogórka i śledzia wędzonego. Robotnik zaprosił „burżuja" do siebie na „pieczone prosię".

— „Prosięcia", coprawda nie było, bo kuchnię zajął ktoś inny, do „Primusa" zaś nie można było dostać nafty w kooperatywie. Francuz musiał tedy zadowolnić się kromką chleba z cebulą.

Pokoik ciasny, — w nim łóżko i stół jako jedyne umeblowanie. Czwarta osóba, która obecna była na tem skromnem przyjęciu, student „Rabfanka" (t. j. uniwersytetu robotniczego) siedział poprostu na podłodze.

Teoretycznie — robotnik i jego żona mają prawo aż do... dwunastu metrów kwadratowych mieszkalnej przestrzeni. Ale w praktyce nie ma nawet tego. Nowe domy będą zbudowane dopiero kiedyś, w jakiejś mglistej przyszłości...

Młody student jest entuzjastą „nowej Rosji", choć komunistą jeszcze nie jest.

Robotnik jest komunistą „uświadomionym". Z dumą pokazuje paczkę obligacyj pożyczki wewnętrznej, które zakupił ze swych zarobków.

Wieczorem w drodze powrotnej, Francuza zaczepia jakiś przechodzień. Poznał, że to cudzoziemiec.

— Jak pan znajduje życie w Moskwie?

— zapytuje przechodzień.

— Pasjonujące! — odpowiada ostrożny Francuz.

Przechodzień milczy przez chwilę, i nagle wybucha. Wypowiada salą swą gorycz. Przed wojną był subjektem w magazynie galanteryjnym w Petersburgu, zarabiał 110 rb. miesięcznie. Było to zupełnie przyzwoicie. Teraz ma również 100 rb miesięcznie, ale... 10 metrów kw. mieszkania na 4 osoby, kartki na chleb, na mięso, na cukier. I to pół-porcje tylko, gdyż nie jest... robotnikiem.

— Oto życie, które pan nazywa pasjonującem! —kończy z goryczą swą przypadkową spowidź.

Istotnie warto spojrzeć na życie rosyjkie „otwartemi oczyma", jak tego chcą różni nasi domorośli demokraci w Polsce...

Całkowite zaufanie do rządu Juljusza Maniu

Minister Vajda-Vojevoda o sytuacji wewnętrznej Rumunji

Od własnego korespondenta „Hasła"

Bukareszt w marcu 1930 r.

Powrotowi ministra spraw wewnętrznych Vajdy-Vojevody, który przez kilka miesięcy przebywał na kuracji zagranicą, do kraju przypisywane jest

doniosłe znaczenie polityczne.

Ztego też względu przedstawiciele prasy rumuńskiej, dowiedziawszy się o przyjeździe ministra, wyjechali mu naprzeciw do granicy, by móc jaknajprędzej powiadomić swych czytelników o stosunku ministra do aktualnych zagadnień z dziedziny polityki wewnętrznej Rumunji.

W prasie rumuńskiej wywiązała się właśnie w tych dniach ożywiona polemika

na temat sytuacji w Bessarabji.

Za pismami sowieckiemi niektóre organy partji liberalnej przynosić zaczęły mianowicie tendencyjne wiadomości o rzekomych niepokojach w tej prowincji, wyrażając przy tej okazji pogląd, że Rumunji potrzebny jest rząd silnej ręki, który potrafiły w Bessarabji przywrócić porządek. Podobny sposób pisania wywołał ostrą replikę ze strony pism rządowych, które zarzucać zaczęły prasie liberalnej umyślne wprowadzenie w błąd opinji publicznej, której usiłowano wmówić, że rząd obecny nie jest zdolny

do trzymania w karbach

antypaństwowych wywrotowców.

Nawiązując do tej polemiki, minister Vajda-Vojevoda oświadczył, że o ruchu komunistycznym w Bessarabji wogóle nie może być mowy. Bessarabja jest prowincją

wybitnie rolniczą,

przemysł w miastach bessarabskich jest bardzo słabo rozwinięty, liczba robotników fabrycznych w całej prowincji minimalna. Nie ulega wątpliwości, iż na terenie Bessarabji, graniczącej bezpośrednio z Rosją, grasuje pewna ilość agentów bolszewickich. Działalność agentów tych nie jest jednak niebezpieczna, gdyż policja wie świetnie o ich egzystencji i skutecznie paraliżuje wszelkie ich akcje antypaństwowe. W Bessarabji

panuje zupełny spokój

i niepokojenie opinji publicznej tendencyjnemi i nieprawdziwem nformacjami prasowemi jest najzupełniej bezpodstawne.

Przechodząc z kolei do omówienia stosunku szerokich warstw ludności do rządu narodowo-chłopskiego, minister Vajda-Vojevoda podkreślił przedewszystkiem, że pozycja gabinetu pana Maniu jest w dalszym ciągu mocna. Rząd zmuszony był wprawdzie sięgnąć do rozmaitych niezbyt popularnych zarządzeń (redukcja urzędników, podwyższenie podatków), ale to było następstwem

nieudolnych rządów liberałów,

którzy obdarzyli kraj olbrzymim deficytem budżetu państwowego. Opozycja usiłuje, rzecz jasna, stan ten wykorzystać dla swych celów politycznych i podjudza przeciwko rządowi, czyniąc go odpowiedzialnym za rzekomo niepomyślny stan finansów państwowych. Lud wiejski jednak, popiera całkowicie rząd Maniu.

Blondynka, która zabiera spodnie

Niezwykła kolekcjonerka z Chicago

Cierpią ludzie na przeróżne zboczenia. Do najłagodniejszych należy kolekcjonerstwo.

Są manjacy, zbierający książki, autografy, obrazy, dzieła sztuki, marki pocztowe, włosy kochanych kobiet, podwiązki, sprośne fotografje, sznury z wisielców, wędzone głowy ludzkie, wyrostki robaczkowe.

Nie było jednak dotąd zbieracza,

gromadzącego spodni.

Spodnie specjalnie szoferskie.

Pisma polskie, wychodzące w Chicago, donoszą, że w ostatnich czasach pojawiła się nieuchwytna blondynka, która czyha na spodnie szoferskie kierowników taksówek. Dotąd udało jej się zebrać

kilkaset par

różnej wielkości, jakości o kształtu.

Proceder uprawia w sposób nader prosty. Wsiadłszy do taksówki, każe się wieść w odludną okolicę, gdzie następnie przykładając

zimną lufę rewolweru do głowy

szofera, żąda spodni. I oczywiście pieniędzy. Szofer z pośpiechem zdejmuje z nóg biedne spodnie, wciska je w dłoń młodocianej blondynki i zmyka całą siłą benzyny.

Ostatnio powstał wśród szoferów popłoch. Starano się obmyśleć środki zaradcze. Jako najważniejszy stosuje się

branie z sobą drugiej pary spodni.

Na wszelki wypadek.

W lutym spotkała i jednego z naszych rodaków — szoferów bolesna przyjemność spotkania się z blondynką. Był to Rudolf Roj, zamieszkały w Chicago ulica W. Monroe 3132.

W taksówce jego jechała ta

tajemnicza blondynka

i przy ulicy 19-ej rozpoczęła swoje rzemiosło.

„Dawaj pieniądze i spodnie" powiedziała do szofera, przykładając mu rewolwer do piersi.

„Pieniądze może pani zabrać, ale spodni nie dam", oświadczył Roj. Ale po chwili zmienił zdanie, gdy usłyszał zgrzyt otwieranego kurka rewolwerowego. Blondynka zabrała spodnie do walizki i kazała szoferowi jechać do....

Roj przyjechał do strażnicy Lawndale w spodniej bieliźnie i zaczął opowiadać sierżantowi, co zaszło, ale sierżant gdy spojrzał na niego,

zaraz domyślił się,

co się stało.

„Wiem, wiem, jak to było. Ta blondynka jechała w twojej taksówce. Napisz tylko swoje nazwisko i adres".

W ten sposób nasz rodak stracił spodnie, zaś tajemnicza blondynka pomnożyła swe obfite zbiory o jedną parę, która ogrzewała polskie odnóża.

Dr. Dyb-ski.

Kryzys w przemyśle dolarowym

Jak urzędnik kryminalny nabrał fabrykantów

Dwaj międzynarodowi złoczyńcy, wracający z „gościnnych występów" po Europie, zawadzili i o Berlin. Zepsuci powodzeniem, zaniechali ostrożności w zawieraniu znajomości z ludźmi. Bardzo wytworni panowie, pochodzący jak się zdaje z Rosji, Simon Komarowski i Jan Greneno, poznali się w hallu jednego z hotelów z dwoma berlińczykami, rzekomo kupcami. Jakoś zaprzyjaźniono się od razu. Wyszli więc razem na hulankę i w trakcie zabawy, przy znał się Komarowski, że on jeden na całym świecie

umie fałszować dolary,

w tak artystyczny sposób, że nikt nie potrafiłby ich odróżnić od prawdziwych. Przy czem w swej wspaniałomyślności zaproponował owym kupcom berlińskim, by przy stąpili do spółki z nim. A na dowód, że ich nie chce bujać, gotów jest pokazać aparaty, z pomocą których robi dolary. Aparaty przedstawi im w mieszkaniu swego przyjaciela.

Berlińczycy

zgodzili się ochotnie.

Zabrano więc kufry panów, wracających z Urugwaju i udano się do mieszkania jednego z nowych znajomych. Komarowski zabrał się zaraz do roboty. Manipulował jakiś czas z kwasami, światłem czerwonem i lampką spirytusową i jakimś skombinowanym aparatem i wkrótce pokazał z triumfem dziesięciodolarowy banknot. Jeden z Berlińczyków klasnął w dłonie z radości, poklepał Komarowskiego po ramieniu i oświadczył, że — jest aresztowanym. Równocześnie wyjął legitymację urzędnika kryminalnego. Był bowiem nie kupcem, ale

znanym urzędnikiem policyjnym.

W tych dniach odbyła się właśnie rozprawa przeciwko dwom dowcipnym „fabrykantom". Dwaj nieznajomi tłumaczyli się, że z berlińczykami zaznajomili się tylko po to, aby ich wywieść w pole i wyłudzić od nich pieniądze za rzekomą maszynę robiącą dolary, która była zwykłym aparatem inhalacyjnym. Obrońca podtrzymywał, że chodziło tu tylko o oszustwo. Sąd przychylił się do wywodów i skazał ich tylko

na pięć tygodni więzienia

wliczając im areszt śledczy, poczem jednak odstawił złodziejaszków natychmiast do ich rzekomo amerykańskiej ojczyzny.

Lasy Pułaskiego

Oryginalny hołd poległemu bohaterowi

W Ameryce powstała myśl uczczenia bohatera polsko - amerykańskiego, Kazimierza Pułaskiego, w niezwykle oryginalny sposób.

Oto postanowiono jeden z najwspanialszych rezerwatów leśnych Stanów Zjednoczonych nazwać

„Lasami Pułaskiego".

Utworzył się w tym celu specjalny komitet, do którego należą wybitne osobistości polityczne i przedstawiciele organizacyj.

Zadaniem komitetu jest wyszukanie z pośród wspaniałych rezerwatów najwspanialszego,

godnego imienia poległego bohatera.

Prawdopodobnie zostanie wybrany rezerwat 29 zwany Palos Hills w pobliżu miasta Milwaukee.

Uroczystość właściwa odbędzie się w czerwcu lub lipcu b. r.

Dr. Dyb—ski.

Upadek Jeryha

w świetle badań znakomitego uczonego

Profesor Garstang, który w ruinach biblijnego miasta Jeryho prowadzi prace wykopaliskowe, zrobił sensacyjne odkrycie, że mury tego miasta, faktycznie, jak to mówi biblja, zwaliły się nagle a sa wszelkie dane do twierdzenia, że rozpadły się właśnie podczas oblężenia miasta przez wojska Jozuego.

Prof. Garstang twierdzi, że mury Jeryha rozpadły się pod wpływem trzęsienia ziemi.

Dokładniejsze dowody na to znajdą się zapewne w dalszym przebiegu prac wykopaliskowych.

W każdym razie już dziś wiadomo, że miasto to spaliło się doszczętnie pod palone prawdopodobnie przez wojska Jozuego. Profesor znalazł ślad spalonego żyta, które znajdowało się w spichrzach gdzie było gromadzone.

Najważniejszym odkryciem jest napis w języku starohebrajskim, który coprawda, nie został jeszcze dokładnie odczytany ale według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniesie opis zajęcia miasta przez Jozuego.

Garstang zapewnia że będzie w stanie dokładnie ustalić datę upadku Jeryha, gdyż odczyta on ją z warstw ziemi.

Profesor stwierdził że olbrzymie mury miasta służyły mieszkańcom za schronisko w czasach wojny. W czasach pokoju mieszkańcy przebywali poza murami.

—oOo—

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 44

— Jest nasza zguba — rzekł.

Oczom dwóch pozostałych przedstawił się odrażający widok. Ciało było ubrane w przemokły do niemożliwości garnitur, z którego ciekły strumienie brunatnej wody i rozlewały się u podstawy płyty w małe kałuże. Lewa ręka była zgięta w niemożliwy sposób, wskazujący na złamanie. Poza tem nie było widać żadnych uszkodzeń. Tylko twarz nie istniała.

Lucas odwrócił się nagle, mrucząc, że takie ciała są gorsze, niż trupy w okopach.

— Więc to był Lennet? — rzekł Antoni.

Pike skinął głową.

— Rozpoznaliśmy i wycięli znaki na bieliźnie, a poza tem drobiazgi w kieszeniach.... Jedną kopertę udało się odczytać.

— Tak — rzekł Antoni — ale będzie wymagane formalne stwierdzenie tożsamości.

— Mnie to powierzono. — Na długiej twarzy inspektora odmalował się wyraz przykrości. — Panie z biura będą musiały go zobaczyć. Niema rady. Już im dałem znać. One i Dufresne będą tutaj w południe. I jeszcze kilka osób, dwaj wydawcy...

Antoni słuchał w milczeniu, przyglądając się martwej okropności, rozłożonej na marmurze. Nagle zapytał

— Jakże go poznają ?— Wskazał na nieistniejącą twarz. — Po czem?

Pike wzruszył ramionami.

— Bez tego się nie obejdzie. Widzi pan, on nie miał wcale krewnych... Zresztą pozostały jeszcze pewne charakterystyczne szczegóły, czoło, linja włosów i t. d. A oprócz tego wzrost i kolor skóry i włosów. To musi być przerowadzone.

Antoni spojrzał na energicznego funkcjonarjusza.

— No, tak, rozumiem. Ciekaw jestem, co ci wezwani powiedzą. — Urwał i dodał: — Mówi pan, że kazano im się stawić w południe? Wie pan, co? I ja tu przyjdę.

— Doskonale — rzekł z zadowoleniem Pike.

— Może nawet nie sam — ciągnął dalej detektyw — ale o tem potem. — Wyciągnął zegarek. — Wpół do jedenastej. Półtorej godziny czasu... Niech pan to przykryje. — Pomógł zarzucić mokrą płachtę na ciało... Dokąd pan teraz idzie?

— Zpowrotem do Yardu, panie!

Połączyli się przed domem z Lucasem już nie tak bladym, lecz milczącym.

— Przyczyna śmierci? — zapytał lakonicznie Antoni.

Pike potrząsnął głową.

— Lekarz twierdzi, że utopienie. Naturalnie. To jest, powiedzmy, że ofiara w chwili, kiedy ją rzucono do wody, jeszcze żyła. Inna rzecz, czy była przytomna. Część obrażeń twarzy pochodzi z pewnością stąd, że ciało obijało się o dno rzeki. Część!... Ale... — Wzruszył ponownie ramionami i zapadło milczenie.

W połowie drogi do Scotland Yardu inspektor rzekł:

— Dowiedziałem się, co pana wczoraj spotkało. — Mówił głuchym głosem z poważnym wyrazem czarnych oczu.

Antoni uśmiechnął się.

— Od Robertsa, co? Rad jestem, że się nie gniewacie, że mi się wymknął. To była jego niańki. — I dodał. — Przykro mi było, że go musiałem spychać z domu. Tego byłoby dorawdy za wiele.

Pike stłumił uśmiech.

— Tak, panie, ale mnie ta sprawa niepokoi, a ja nieczęsto daję się ponosić wyobraźni.

Lucas ocknął się z odrętwienia.

— Niebezpieczna — rzekł.

Pike roześmiał się nieszczerze.

— Ma pan komisarz rację... I na domiar złego dziś z rana zaatakowała nas prasa. A kto teraz zastąpi Boyda? Może ten? A może tamten? A dlaczego nie ów? A dlaczego to, a dlaczego tamto? Co za szczęście, że nie wiedzą, jaki to p r z y p a d e k spotkał Boyda. I o pułkowniku też nie wiedzą.

— Dziwne — zauważył Antoni. — Nie dostali mnie jeszcze na swoje szpalty. Pomimo tych dwóch reporterów. Pamięta pan, inspektorze? Byli u mnie zaraz pierwszego popołudnia.

Pike spojrzał na kolegę — amatora z wymówką w oczach.

— Ja niczego nie zapominam. Tropię ich od tej chwili, ale jak dotąd bez rezultatu.

— Mogli być i mogli nie być — roześmiał się Antoni. — O, czemże są te ułudne postacie, które znikają jak cień, zawodząc?

Zajechali rzed Scotland Yard i wysiedli. W pokoju Lucasa wywiązała się dyskusja na temat memorandum Antoniego. Wkońcu gospodarz rzekł:

— Gethryn, nam to nie wystarczy. Prosimy o dalszy ciąg.

— Prosimy — zawtórował Pike.

— Niema nic gorszego, jak brać w usta za duże kawałki — odpowiedział Antoni. — Nie można ich pogryźć, łyka się prawie w całości, ślina nie wydziela się w odpowiedniej ilości i trawienie odbywa się nieprawidłowo. Muszę być narazie brutalny. Zmieńmy przedmiot rozmowy. Pike, czy jesteś pan pewny kwestji nocnych lokali z West—Endu?

(d. c. n.)

KRONIKA

MARZEC. **11** WTOREK

DZIŚ: Konstantego
JUTRO: Grzegorza

Ws. słońca g. 6 m. 5
Zachód „ g. 17 m. 34
Ws. księżyca g. 10 m.
Zachód „ g. 5 m.

Aleksandrów, Zgierz i Ruda Pabjanicka

proszą o przyznanie funduszów na zasiłki dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, przybyły delegacje miast Zgierza, Aleksandrowa i Rudy Pabjanickiej w osobach burmistrzów tych miast pp. Swiercza, Gryzla i Łatkowskiego.

Delegacje przybyły celem przedstawienia próśb o przydzielenie kredytów na zapomogi dla bezrobotnych tych miast.

Po zapoznaniu się z całokształtem przedstawionych wniosków, przyrzeczono delegatom w czasie najbliższym przydzielić subsydja na rzecz bezrobotnych tych miast.

Rozwój Chrześcijańskiego Str. Rolniczego

Działalność Chrześcijańskiego Str. Rolniczego w woj. łódzkiem rozwija się coraz pomyślniej. Szczególniej ożywiona działalność i rozwój Str. Ch. R. daje się zaznaczyć w pow. łęczyckim, gdzie w mies. lutym założono 15 kół parafjalnych, skupiając w nich znaczną ilość członków. Praca Chrześcijańskiego Str. Rolniczego witana jest przychylnie wśród gospodarzy i rolników, zasilających chętnie szeregi stronnictwa, które jak wiadomo pracuje w porozumieniu z B. B. W. R.

Skasowanie ściągania kar doraźnych od nieletnich

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie nakładania kar administracyjnych w drodze doraźnych nakazów karnych na nieletnich, a zwłaszcza na młodzież szkolną. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wychodząc z założenia że nieletni nie zawsze zdają sobie sprawę z popełnionych wykroczeń i zwykle nie posiadają własnych środków pieniężnych na uiszczanie kar, uważa że w omawianych wypadkach ściąganie grzywień powinno być zaniechane, a postępowanie karno-administracyjne w takich wypadkach ograniczy się jedynie do wylegitymowania winnego i sporządzenie odpowiedniego doniesienia.

Wzrost lichwy

mimo obniżenia stopy dyskontowej w bankach

W łódzkich kołach handlowych i przemysłowych, zwrócono ostatnio uwagę na wzrost lichwy, przy dyskoncie. Mimo obniżenia stopy dyskontowej przez banki prywatne, lichwa pieniężna uprawiana jest nadal przez pokątnych dyskonterów, którzy ostatnio wykorzystując ciasnotę gotówkową na rynku handlowym, zawierają tranzakcję na niesłychanie wygórowanych warunkach, wynoszących niejednokrotnie ponad 6 proc. miesięcznie.

5-cio GODZINNY STRAJK RZEŹNIKÓW

Województwo uchyliło cennik magistracki

1500 zł. złożyli rzeźnicy na rzecz najbiedniejszych

Z dniem wczorajszym miał wejść w życie nowy cennik na artykuły wędliniarsko — rzeźnicze,

uchwalony przez Magistrat m. Łodzi

w myśl którego mięso oraz wędliny miałyby potanieć o kilka procent.

Na uchwałę tą nie zgodzili się rzeźnicy, którzy na znak protestu zamknęli w dniu wczorajszym wszstkie składy i masarnie, co trwało do godz. 2-ej p. p. a jednocześnie wysłali specjalną delegację do Urzędu Wojewódzkiego.

Delegację przyjął kierownik wydziału aprowizacyjnego p. Ładewski, któremu też rzeźnicy przedłożyli

ciężką sytuację

w tej dziedzinie rzemiosła i wskazali na bezpodstawne wydawanie cennika przez Magistrat m. Łodzi, który ze względu na ceny, nie może być zaaprobowany przez Cech Rzeźniczo — Wędliniarski oraz kupców trzody chlewnej. Dlatego też prosili o uchylenie tego cennika. Kierownik Ładewski, wobec poważnej sytuacji sprawę przedstawił p. Wojewodzie, do którego udała się również wymieniona delegacja. P. wojewoda zdecydował ostatecznie

cennik magistracki zawiesić,

mięso i wędliny zezwolić sprzedawać po cenach dawniejszych, oraz powołał do życia podkomisję, która rozpatrzy słuszność zarzutów ze strony rzeźników, oraz motywy Magistratu, poczem poweźmie decyzję w tej sprawie.

Następnie odbyło się zebranie członków Cechu na którem delegaci złożyli sprawozdanie z odbytej w województwie konferencji. Po zebraniu obecni złożyli na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym

zł. 500,

zaś Cech Rzeźniczo — Wędliniarski wyasygnował na ten cel

zł. 1000.

Pieniądze zostały złożone na ręce dyr. łódzkiej Izby Rzemieślniczej p. Piekarskiego. (w)

Rozłam w P.P.S. C.K.W.

na terenie miasta Łęczycy

P. P. S. C. K. W. coraz bardziej traci grunt pod nogami w woj. łódzkiem. Ostatnio na terenie Łęczycy P. P. S. C. K. W. uległo zupełnemu rozbiciu, gdyż dotychczasowy jej kierownik Janusz Pryliński, wraz z całym prawie zarządem partyjnym przeszedł do P. P. S. d. Frakcji Rewolucyjnej, jak również członkowie Rady Miejskiej w Łęczycy należący do P. P. S. C. K. W. przeszli do Frakcji. Upadek wpływów P. P. S. C. K. W. staje coraz powszechniejszy, a prowincja odwraca się zwartym frontem od cekawistycznych opozycjonistów.

—oOo—

Kupiectwo łódzkie

w obronie swej egzystencji

W niedzielę, 9 b. m. odbyło się w lokalu stowarzyszenia kupców detalistów przy ul. Piotrkowskiej 69,

wielkie zgromadzenie kupiectwa detalicznego

poświęcone omówieniu obecnego kryzysu gospodarczego i sprawom podatkowym w związku ze znanym cofnięciem ulg, przez Min. Skarbu.

Zgromadzeniu temu przewodniczyli pp. Nowiński, I. Zylberman. Przemówienia wygłosili red. Leliwa z Warszawy, Nowiński, inż. Gliksman, i Bortniak. Wszyscy mówcy krytykowali ostatnie posunięcia władz skarbowych domagając się zwolnienia egzekucyj jawności procedury odwoław czej przy wymiarze podatku, rozłożenia na raty i

odroczenia terminów płatności

reszty podatku obrotowego za rok 1929, pierwszych dwóch zaliczek na podatek obrotowy, oraz pierwszej połowy podatku dochodowego.

Zabrał głos również przedstawiciel kupiectwa w Izbie Handlowo - Przemysłowej p. radca Hari.

W późnych godzinach wieczornych przyjęto rezolucję, wzywającą ogół kupiectwa łódzkiego, do solidaryzowania się z akcją kupców warszawskich, to jest zamknięcia sklepów w dniu 11 b. m. Jednocześnie postanowiono zwołać w najbliższych dniach

ogólno wojewódzki wiec drobnego kupiectwa

w sali Filharmonji, celem stanowczego zaprotestowania przeciwko cofnięciu ulg podatkowych. (w)

—oOo—

Łódź ku czci Marszałka Piłsudskiego

Program uroczystości

W dniu 19 b. m. jako w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego we wszystkich szkołach na terenie Łodzi, uczniowie zwolnieni będą od zajęć.

Staraniem, zaś nauczycielstwa oraz instytucyj społecznych zorganizowane zostanie szereg akademji i odczytów na temat „Twórca Legjonów".

Wieczorem dnia 18-go b. m. odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i organizacyj przysposobienia wojskowego, zaś w dniu 19 b. m. uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, poczem odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, policyjnych, oddziałów przysposobienia wojskowego, szkół organizacyj i t. d.

W województwie odbędzie się raut.

Pozatem oddziały wojskowe stacjonowane w Łodzi, tudzież policja, organizują sztafety konne, które osobiście złożą Marszałkowi Piłsudskiemu życzenia.

* * *

W niedzielę dnia 23-go odbędzie się na krańcach miasta szereg akademji na których jako prelegenci przemawiać będą p. p. Berkówicz, Bilski, mec. Biłyk, mec. Fichna, mjr. Orlot i starosta Rżewski.

—o—

Bezrobotni pracownicy umysłowi

wypłacenia zasiłków dla najbiedniejszych

Jak wiadomo z inicjatywy p. ministra pracy Prystora, po ostatniej jego bytności w Łodzi, zawiązał się pod protektoratem p. wojewody łódzkiego Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, który otrzymał subwencje rządowe i przystąpił do akcji rozdzielania zasiłków wśród najbiedniejszych, niekorzystających z zasiłków ustawowych.

Akcja ta nie obejmowała jednak bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy z zasiłków ustawowych nie korzystali.

Czując się pokrzywdzonemi, bezrobotni pracownicy umysłowi powzięli uchwałę i wyłonili delegację, która przed kilku dniami przybyła przed p. ministra pracy Prystora.

P. minister przyjął delegację nadzwyczaj przychylnie i przyrzekł sprawę przydzielenia im zasiłków, w czasie jaknajkrótszym rozstrzygnąć, przyrzekając przekazać na ten cel specjalne dodatkowe subwencje ze strony rządu. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), S—ców Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Dziś sprawa mjra dr. Wołoszynowskiego

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym Sąd Wojskowy w Łodzi przystąpi do rozpatrywania sensacyjnej sprawy majora lekarza dr. Wołoszynowskiego jednego z oskarżonych lekarzy w sprawie głośnej afery poborowej.

Rozprawie przewodniczyć będzie specjalnie przybyły z Warszawy mjr. Słowikowski. Sprawa potrwa najprawdopodobniej kilka dni ponieważ wezwano do niej 50 świadków. Akta sprawy zawierają kilkaset arkuszy, a akt oskarżenia 50 stron druku. Sprawa majora Wołoszynowskiego wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. (p)

Ćwiczenia wojskowe w roku 1930

Władze wojskowe opracowują obecnie plan ćwiczeń rezerwistów w roku 1930, którzy zostanie podany do wiadomości publicznej z początkiem kwietnia r. b.

Dotychczas jeszcze nieustalono, kto i kiedy zostanie powołany na to ćwiczenia Natomiast jak nas poinformowano, z chwilą podania do wiadomości publicznej terminów powołania na ćwiczenia, rezerwiści mogą starać się o odroczenie terminu powołania na ćwiczenia, względnie o przesunięcie tego terminu do turnusu następującego.

W wypadku, gdy chodzi o odroczenie terminu powołania na ćwiczenia, zainteresowani winni złożyć odpowiednio umotywowane i poparte dokumentami podanie do właściwej PKU. natomiast podania o przesunięcie terminu ćwiczeń do następnego turnusu, składać należy do właściwego dowódcy oddziału.

Rezerwiści, którzy korzystali z odroczeń terminu ćwiczeń wojskowych w roku ub. pod żadnym warunkiem w roku bież. odroczenia terminu ćwiczeń nie otrzymają. (w)

Zniżka stopy procentowej w P. K. O.

Poczynając od dnia 10 b. m. P. K. O. obniżyła stopę dyskontową, stosowaną przy skupie weskli o trzy czwarte procent, to jest z 73/4 proc. na 7% w stosunku rocznym. (w)

Kradzież manufaktury
Straty wynoszą około 10000 zł.

Nocy wczorajszej jacyś nieznani i niewykryci dotychczas sprawcy dokonali

zuchwałej kradzieży,

z składu manufaktury firmy Obercygier i Szejnmessen przy ulicy Nowomiejskiej 3.

Złoczyńcy, których wnioskując z pozostawionych śladów było kilku, wyważyli zewnętrzne drzwi wiodące do składu, następnie otworzyli za pomocą wytrycha drzwi wejściowe i dostawszy się do składu splondrowali go i zabrali kilka sztuk lepszych materjałów wełnianych wartości ogólnej

około 10,000 złotych.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem i natychmiast powiadomiono policję która prowadzi poszukiwania za złodziejami.

Wielki wiec majstrów fabrycznych
w sprawie ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

W dniu onegdajszym w sali kina „Przedwiośnie" przy ul. eżromskiego 74-76 odbył się

wielki wiec majstrów fabrycznych,

na który przybyło około 2000 osób. Sprawozdanie z odbytych w Warszawie konferencyj zdał prezes zarządu związku majstrów, który zreferował zebranym przebieg konferencji w Ministerstwie Pracy przedstawił postulaty złożone w sprawie ubezpieczenia majstrów i w sprawie zapomóg dla bezrobotnych, w końcu oznajmił zebranym, że Ministerstwo

przychylnie potraktowało postulaty,

przyrzekając je w jaknajrychlejszym czasie zrealizować.

W końcu swego przemówienia referent zaznaczył, że Ministerstwo w najbliższym czasie zwoła specjalną konferencję Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych Urzędu Wojewódzkiego, celem uzgodnienia wszystkich wątpliwości powstających przy interpretowaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej przy ubezpieczeniu przymusowem majstrów fabrycznych, jako pracowników umysłowych.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusja, cały szereg mówców w przemówieniach swych domagali się od związku jaknajruchlejszego doprowadzenia

sprawy ubezpieczenia majstrów fabrycznych

do pożądanego skutku. W końcu bezrobotni majstrowie fabryczni uchwalili rezolucję, w której domagali się bezwzględnego ubezpieczenia wszystkich majstrów fabrycznych w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. (p)

Krwawa rozprawa nożowa
Dwóch uczestników w szpitalu, trzeci w więzieniu

W dniu wczorajszym na ulicy Pomorskiej, przed posesją Nr. 150,

wynikła bójka

pomiędzy Frydrychem Sznajnerem zamieszkałym przy ulicy Pomorskiej 181, Antonim Benkeszem (Pomorska 150), oraz Górskim Stanisławem (Pomorska 144), przyczem ten ostatni wydobywszy nóż sprężynowy zadał Sznajderowi i Benkeszowi głębokie rany kłute w klatkę piersiową i plecy.

Obu rannych pławiących się we krwi znalazła policja, przybyła na wszczęty przez przechodniów alarm.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia kasy chorych, po nałożeniu opatrunku

obu poranionych w stanie groźnym

przewiózł do szpitala.

Sprawcę uszkodzenia cielesnego, Górskiego Stanisława aresztowano i osadzono w więzieniu. (w)

—o◎o—

Dozorcy domowi niezadowoleni
z orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej

Długotrwały spór pomiędzy dozorcami domowemi, a właścicielami nieruchomości, rozstrzygnięty został przez nadzwyczajną komisją rozjemczą wyłonioną przez Ministerstwo Pracy.

Postanowienie komisji, ze strony dozorców przyjęte zostało

z pewnem rozczarowaniem

W dniu wczorajszym odbył się w tej sprawie wiec, na którym dozorcy domowi powzięli protest.

Wiec odbył się w sali Ch. Z. Z. przy udziale około 2500 osób. Udział w nim wziął również poseł Łabęda (Ch. D.).

Po szeregu różnych wniosków postanowiono, uznać postanowienie komisji jako niesłuszne i krzywdzące szerokie rzesze robotników, a to z tych względów, że w miastach mniejszych dozorcy domowi, korzystają z daleko szerszych uprawnień np. nieusuwalności z racji domagania się płacy według ustalonej stawki, funduszu emerytalno - zapomogowego, płatnych urlopów 8 i 15 - dniowych, i t. p. tudzież stawki ich płac proporcjonalnie do płac dozorców na terenie m. Łodzi,

są znacznie wyższe.

Pozatem zebranie uchwaliło odwołać się do Najwyższego rybunału Administracyjnego oraz do Min. Pracy, celem uzyskania wysuniętych przez siebie żądań w całości. (w)

Kupcowa z małego miasteczka w Łodzi
Jak okradziono bławatnicę staszowską

Jest w województwie kieleckim sławne miasto Staszów, gdzie felczer należy do arystokracji umysłowej, a przed listonoszem gną się w pokłonie najdumniejsze głowy.

W tem to mieście — cokolwiek podłem — żyje p. Proppe Hilda, posiadająca przenośny sklep kieszonkowy t. j.

sprzedająca po domach towary manufakturne

noszone w kieszeniach sukni.

Owa pani Hilda przedsiębierze niekiedy daleką podróż do Łodzi, by ukoić tęsknotę za szerokim światem i zaopatrzyć się w świecie towary.

Onegdaj zakupiwszy stosy materjału jedwabnego i przędzy wełnianej, pozostawiła p. Proppe

cenny towar na stacji autobusowej,

sama zaś udała się do miasta w celach mniej handlowych.

I oto „niewiadomi sprawcy" skradli jej kilka paczek materjału wartości około 1000 zł.

P. Hilda płacze, przeklinając złodziei łódzkich, którzy w porównaniu z rzezimieszkami staszowskimi są potworami.

P. Hilda przysięgła unikać Łodzi i

nie ruszać się ze starego radziwiłłowskiego grodu,

gdzie serca są proste, zarobki wprawdzie małe, lecz pewne i gdzie zamiast drażniącego nerwy turkotu tramwajów i taksówek dochodzi do ucha ukojny szum odwiecznych borów jodłowych

Dr. D.

Ze Związku Handlowców Polskich

Obecny kryzys gospodarczy, odczuwany przez cały kraj, a Łódź w szczególności, spowodował, iż wielu pracowników — w rezultacie przeprowadzonych redukcyj — postradało posady. Daje się przytem zauważyć, że pozbawieni posad pracownicy nie otrzymują należnych zasiłków z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, bądź otrzymują je po dużej zwłoce, najczęściej wskutek niedopełnienia pewnych formalności. By niedomagania te usunąć, Związek Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) przypomina swym członkom, że Sekretarjat Związku udziela informacyj, co uczynić należy na wypadek utraty zajęcia.

Pozatem Związek wzywa wszystkich swych członków pozostających bez pracy, aby zarejestrowali się w kancelarji Związku, gdyż: 1-o są widoki przyjścia z materjalną pomocą tym najbardziej dotkniętym, którzy zasiłków z Z. U. P. U. nie otrzymują, 2-o mimo panującego kryzysu wpływają co pewien czas do Związku zapotrzebowania na pracowników różnych kategoryj, są więc widoki, że pozostających bez pracy uda się stopniowo ulokować na wakujących posadach.

Czasopisma

„Kobieta Współczesna"

Wyszedł z druku Nr. 10 tyg. „Kobieta Współczesna" poświęcony pamięci bohaterskiej walki, mężnego wytrwania i zwycięstwa młodzieży w roku 1905. Numer tenwydany w 25-cio letnią rocznicę strajku szkolnego zawiera zbiór wspomnień uczestniczek strajku i stanowi cenny dokument historyczny. — Czytamy więc prace: Anna Podgórska: Walka o szkołę polską (1903—1908 r.), H. Radlińska: „Wspomnienia z tamtych czasów", Irena Jabłowska: „Bojkot szkoły rosyjskiej", „Historyczne dokumenty", — Cz. Wojeńska: „Rozważania Sentymentalne", Wanda Nawroczyńska: „Moje wspomnienia z przed 25 lat".

Prócz tego czytamy dalszy ciąg powieści „Anna Edes" — Desider Kosztolanyi, „Opowieść bez nazwy" — Donn Byrne (przekład z angielskiego St. Kuszelewskiej) oraz „Sztuki Plastyczne" — N. Samotyhowa, „Z teatrów" — Z. P.

Komunikat

Prezydjum Międzyklubowej Komisji Kolarskiej w Łodzi wzywa Zarządy wszystkich Klubów i Sekcji Kolarskich, należących do Komisji, — do gremjalnego wzięcia udziału kolarzy (obowiązkowo w czapkach klubowych) w pogrzebie ś. p. Władysława Sierpińskiego.

HASŁO SPORTOWE

Ł.T.S.G. — LEGJA (Warszawa) 2:1 (2:0)

Interesująca gra i niezła forma drużyn

Pierwszy poważniejszy mecz towarzyski benjaminka ligi z doskonałą drużyną warszawską Legją ściągnął wczoraj na boisko W. K. S.-u około 3 tysięcy ludzi. Przyznać też trzeba, że bywalcy meczowi nie doznali zawodu, oglądając grę na początku sezonu ładną i interesującą przez cały przeciąg czasu. Mecz ten wzbudził zaciekawienie, gdyż miał on odsłonić nam tajemnicę wartości drużyny białoczarnych w spotkaniach ligowych. Byliśmy ciekawi, czy benjaminek zademonstruje nam grę taką jak zwykle, czy też odrazu stanie się rewelacją w rodzaju Garbarni.

Wynik meczu uzyskany wczoraj nie mówi zbyt wiele jeszcze o benjaminku, jednakże każe przypuszczać, że rola jego może być więcej podobna do Garbarni, niż do Śląska. Wygrać z Legją, to już trzeba w każdym razie na to zapracować sumiennie.

Być może, że rezultat nie jest sprawiedliwy, gdyż przynajmniej Legja powinna zremisować; jednakże i remis przyniósłby także sukces. Coprawda łodzianie ustępowali znacznie gościom i grali jednak z niesłychaną ambicją io ile siły ich nie zawiodą w ciągu tylu miesięcy, to przy tej ambicji odegrać mogą rolę w mistrzostwach niepoślednią. Brakuje im dużo do klasy Legji, musimy jednak liczyć się z tem, że i różnica ta zatrze się w miarę roz grywania coraz więcej meczów i pracy na boisku.

Warszawianie pokazali wczoraj, że tego roku będą oni mieli w mistrzostwie do powiedzenia bardzo wiele. Drużyna wojskowych mimo przegranego meczu zostawiła wrażenie dodatnie. Całość znajduje się w niezłej formie fizycznej i rozporządza dużym zasobem wiadomości technicznych. Bramkarz Skarczyński wykazał wysoką klasę: szybką orjentację, doskonałe ustawianie się i pewne chwyty. Za przepuszczone bramki winy on zupełnie nie ponosi. Słynna obrona Legji tym razem nie pokazała się z najlepszej strony. Reprezentacyjny obrońca Polski Martyna nie przedstawia nam zeszłorocznej formy. Ustawia się słabo i gra dość ostro, a wykopy ma znacznie krótsze niż dawniej. Brak mu przytem owej swobody. Ziemian jak zawsze ostry, grał może ambitniej od swego partnera, lecz także nie przypomina on jeszcze zeszłorocznych czasów. Pomoc była linją lepszą niż obrona. Wyróżniali się boczni pomocnicy, podczas, gdy środkowy znacznie im ustępuje. Pomoc Legji bardzo pracowita. Boczni mają ładne strzały i „ciąg" do gry kombinacyjnej z atakiem, który znajduje się prawie w normalnej formie. Napad Legji niezmiernie bojowy nie wykazał nigdzie słabego punktu i pokazał grę przemyślaną i ładną, lecz zarazem pechową. Łańko na środku ataku zagrał nieźle i wyjątkowo pracował cały mecz z jednem natężeniem. Nawrot jest w doskonałej formie: pracowity, z dużym zasobem techniki, wniósł do ataku najwięcej myśli i podobnie z Łańką i Wypijewskim może chwalić się ostremi, bardzo niebezpiecznemi strzałami, choć niecelnemi. Wypijewski groźny, jak zawsze. Rajdek walczył z wielkiem życiem, lecz strzelał mało, podobnie, jak Joszke mało zatrudniony i wyzyskany.

Grę rozpoczyna Legja i mimo znacznej przewagi nie udaje się jej zdobyć bramki. — Natomiast przeciwnik robi „wypady" i w krótkim czasie padają dwie bramki, dzięki błędom obrońców Legji. Legja w dalszym ciągu energicznie napiera, lecz nie może jednak do przerwy zmienić wyniku. Po przerwie gra w dalszym ciągu ostra z nieznaczną przewagą gości. W tej fazie gry doskonale spisuje się trio obronne białoczarnych, powstrzymujące ataki Legji. Na parę minut przed końcem warszawianie biją wolnego, poczem uzyskują honorową bramkę.

Drużyny w składach następujących:

Legja: Skwarczyński, — Ziemian, Martyna, — Nowakowski, Cebulak, Szaller, — Joszke, Rajdek, Łańko, Nawrot, Wypijewski.

Ł. T. S. G. Falkowski, — Wildner, Mikołajczyk, — Wyppych, Pogodziński, Wünsche, — Francman II, Herbstreich, Królik, Voigt, Bergman.

Sędziował naogół dobrze p. Andrzejak.

Do kolarzy S. S. „Resursa"

Wzywa się wszystkich kolarzy „Resursy" o wzięcie udziału w pogrzebie druha Wacława Sierpińskiego.

Zbiórka (w czapkach klubowych) w środę o godzinie 3 pp. w lokalu Towarzystwa.

—o0o—

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI".

Dziś we wtorek i jutro we środę o godz. 8,30 wieczorem po cenach najniższych „Cyjankali".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska Nr. 74, od 10-ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

„DZIWNE WĘDRÓWIK SALVERMOSERA".

„Dziwne wędrówki Salvermosera" sztuka Rolanda Betscha, wchodzi na repertuar już w przyszłym tygodniu, w reżyserji i inscenizacji E. Wiercińskiego.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„ŻONGLERKA Z VARIETE".

Dziś, wtorek dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) pełna werwy, humoru i komizmu komedja A. Molera „Żonglerka z Variete".

W pełnych próbach pod reżyserją Wł. Ziembińskiego arcywesoła „Oberżystka.

„KOT V/ BUTACH".

Na ogólne żądanie publiczności kapitalna rewja — bajka „Kot w butach" dana będzie jeszcze tylko jeden raz ostatni t. j. w sobotę o godz. 4,20 popoł. poczem bajka ta przechodzi do teatru w Sali Geyera Piotrkowska 295.

TEATR KAMERALNY.
„GRAND-HOTEL".

Dziś wtorek, środa i piątek lekka powodzeniowa komedja Pawła Franka „Grand — Hotel" w koncertowej interpretacji Zofji Marcinowskiej, I. Trapszówny, St. Daniłowicza, M. Meliny, St. Michalaka, Wł. Staszewskiego, W. Ścibora i L. Tatarskiego.

W czwartek po raz ostatni mocno dramatyczna sztuka J. Kaisera „Dzień Październikowy" po cenach najniższych, (od 50 gr. do 5 zł.).

„MAGJA" CHESTERTONA.

W sobotę dana będzie premjera fantastycznej trzyaktowej komedji świetnego pisarza angielskiego G. K. Chestertona „Magja". Ciekawą głośną sztukę tę reżyseruje M. Melina. Udział biorą I. Faleńska, Daniłowicz, Melina, Michalak, Pluciński i Ścibor.

„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH".

We czwartek i piątek o godz. 4 po p. oraz w niedzielę o godz. 12 arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich", które wraz z ciekawie zainscenizowanemi sobótkami i fragmentami „Trenów" dane będą dla młodzieży szkół średnich. Reżyserja H. Buczyńskiej.

Rewja — Legjony w Pieśni

Do niezwykle udanych imprez artystycznych zaliczyć należy poranek legjonowy — „Legjony w Pieśni", który odbył się w ub. niedzielę w Filharmonji.

Zadowolenie było ogólne: — organizacja daleko odbiegła od chaosu, zwykle towarzyszącego wszelkim imprezom niefachowców; program obfity (może nieco zaobfity — leguny szczodry lud) i bogaty, wykonanie doskonałe.

Publiczność dopisała z podziwu godnym zapałem i w podziwu godnej ilości; dowód to oczywisty popularności tych, którzy szli szlakiem kadrówki, do tej wolnej, w rodzime pieśni zasłuchanej zachwyconej niemi publiczności. Powód to dostateczny do powszechnego życzenia, aby takie artystyczne imprezy spotykały nas częściej.

* * *

Program rozpoczął żyd Leroch Orłow pięknem i doprawdy za serce chwytającem słowem wstępnem.

Z produkcji muzycznych najwięcej podobało się (nie jestem muzykiem fachowcem — powtarzam opinje podsłuchane wśród publiczności i po skontrolowaniu z własnemi spostrzeżeniami — publikuję niniejszem), wykonanie przez 31 p. S. K. — „Warszawianki" S. Dorożyńskiego i „Wiązanki Legjonowej" — A. Sikorski.

W prawdziwy zachwyt wprawiona została publiczność „Szlakiem kadrówki", znakomicie wykonanym przez Reprezentacyjny Chór Związku Legjonistów — Pabjanice — utworem H. Miłka, którego słuchacze wywoływali niemilknącą fanfarą braw.

Takich poranków, rzeźwiących umysły i serca — pragniemy więcej. Z uznaniem podnosimy działalność łódzkiego oddz. Zw. Legjonistów, około zapoznawania społeczeństwa z artystycznym dorobkiem Legjonów i wyrażamy przypuszczenie, że na tym jednym poranku nie ograniczą się organizatorzy rewji.

L. R

—o0o—

Teatr Popularny

Żonglerka z Varieté
A. Mölerra

Zespół Teatru Popularnego posiada jedną cechę bardzo dodatnią, — oto wyznaje słuszną zasadę: — „bawmy się, aby bawić widzów". W uskutecznianiu tej zasady leży powodzenie zespołu, dającego dużo szczerej wesołości widowni, która chętnie reaguje na taką niewymuszoną bezpretensjonalną grę, która bawi i widzów i wykonawców.

Skoro już odbiegłem od przyjętej zasady pisania w recenzji przedewszystkiem o sztuce, a potem o jej wykonawcach, zostanę przy wykonawcach, którzy w „Żonglerce z Variet'e", znaleźli dużo powodów do szczerej wesołości, i bawili się tak znakomicie, że aż miło było patrzeć.

W tej beztroskiej zabawie wiodła rej sama żoneczka z variet'e, p. Relewicz-Ziembińska, której w meksykańskim stroju wyśmienicie było do twarzy i figury. Werwa i serdeczne, szczere szarżowanie bardzo przypadło do gustu widzom, bo przecież jak się śmiać, to się śmiać. Stanowczo krotochwile grać inaczej nie należy. Tam, gdzie wszystko jest zbudowane na przyzwoleniu widzów, gdzie koniecznie ktoś nie dostrzega tego, co jest widoczne dla wszystkich, gdzie nieprawdopodobieństwa są naiwne — jednem słowem — w krotochwili bezpretensjonalnej, pisanej z humorem nieomal żakowskim trzeba tak grać, jak to czynili p. p. Ziembińscy, p. Horowicz, p. S. Zielińska i pozostali.

Bo „Żoneczka z Variete" (taki pierwotny tytuł krotochwili) jest sobie takim kawałem, napisanym bez specjalnego wysiłku, ale z dobrym humorem, który nie wysila się na żadne specjalne sytuacje, a przypomina humor amerykańskich „wkładek" filmowych. Dużo ruchu, krzyku, śmiechu — bo oto do młodego małżeństwa (on — dentysta bez klientów, ona — żonglerka bez zajęcia), przybywa wujek — bogacz, fabrykant marmelady, który o małżeństwie kuzynka nic nie wie, i który upatrzył dla niego partję bogatą; wynika z tego tysiąc nieporozumień (przesadzam — trochę mniej) mocno zakrapianych śmiechem na scenie i widowni, sypią się pełne fantazji burszowskiej pomysły młodych doktorów bez klientów, pani Ziembińska musi się przebierać, ba, nawet przeistaczać w nielegalnego syna rodzonego męża, pieniądze kursują obficie na scenie, wzbudzając ciche westchnienia i pobożne życzenia widowni, a w rezultacie wszyscy są zadowoleni, i wujek — marmeladziarz i doktorzy bez klientów ,i żoneczka w meksykańskim uniformie, i ci, co udają się do szatni i niżej zainicjałowany

PEŁNA TABELA WYGRANYCH — V KLASA CZWARTY DZIEŃ

Wczoraj wczwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji, padły wygrane na numery następujące:

Po **25,000** złotych na Nr.Nr.
100392

Po **20,000** złotych na Nr.Nr.
173711

Po **5,000** złotych na Nr. Nr.
25515 43540 98793 122338
125703 128491 159644

Po **3,000** złotych na Nr. Nr.
2740 75322 107311 109791 125920
139509 164639

Po **2,000** złotych na Nr. Nr.
9162 29273 44052 79552 90203
90624 111572 209742

Po 1,000 zł. Nr. Nr. 9771 23568
29372 30573 47179 90133 94453 95985
113635 121315 125723 129666 131351
132326 136906 137142 153768 166848
176454 176950 191951 192823 193094
193259 199212 209219

Po 600 zł. Nr.Nr. 2307 5192 15725
16280 17048 22358 22435 31396 35665
38151 41162 43663 44739 49 970 79440
81888 82413 84928 109283 113192 116474
119382 127760 129459 132307 135005
135275 135892 138668 139921 145246
146764 153431 164809 170388 171237
176175 184240 186456 187813 188281
190799 191647 196332 202413 204004

Po 500 zł. 229 2005 3381 5277 8846
8942 9102 14318 15414 16147 16868
17071 17108 25901 27797 30631 32863
37862 38913 39149 39822 39961 40699
44182 44703 41816 47607 48280 49237
49714 49890 75409 77835 78434 79843
80883 81459 84390 86694 89974 91414
95230 95340 96873 97866 100382 102486
1047746 105044 105152 109941 111629
111724 113946 114265 114508 115244
115596 116616 116956 120039 124836
125300 126043 129940 133069 134425
136296 136702 139080 139110 139672
140211 133069 134425 136702 139080
139110 139672 140211 142875 146965
147274 148510 148831 149213 149371
149584 150480 150704 152311 153995
154492 154450 155112 155753 156605
156614 156954 158154 160154 163377
159861 173359 173510 175161 176201
178144 182023 182023 182084 183482
182571 186900 189803 191178 193234
193992 194015 195606 197119 197710
199863 201611 203284 204065 205300
205421 206141 206882 49022

Stawki

70 188 207 52 62 77 92 368 407 59
64 615 722 93 814 18 88 93 95 924 39
41 1188 242 316 486 90 567 609 18 800
10 920 2243 89 304 81 487 507 648 75
80 203 47 3027 79 114 48 80 240 367

85 480 97 98 722 4020 53 92 226 36
398 437 601 7 63 5034 322 31 555 651
784 97 800 68 981 6076 156 61 210 341
49 502 52 624 704 48 97 872 99 967
7030 52 331 479 505 63 86 601 20 824
39 946 8001 12 18 38 193 353 637 825
902 9068 79 101 16 223 56 92 304 14
51 76 90 592 638 77 778 821 965 84
10038 199 313 42 55 531 47 61 668
76 84 726 46 815 29 996 11166 283 87
468 658 749 60 66 809 900 12139 238
323 31 36 410 558 781 65 832 42 13032
85 107 95 359 82 95 434 516 40 72 88
679 805 9 17 51 932 14072 194 334 39
52 828 61 966 15016 142 235 76 346
91 427 31 34 84 583 646 715 70 820
900 16154 147 60 322 546 97 651 716
25 39 87 894 924 90 17006 59 70 138
443 81 54 39 607 790 871 74 18040
137 40 43 232 71 432 91 502 646 52
797 873 921 71 19003 10 188 270 89
91 403 581 697 98 720

20119 660 65 797 849 76 999 21048
142 71 278 327 37 68 485 659 734 930
22204 24 25 378 433 43 44 78 543 643
820 90 23027 54 398 525 500 56 707
67 887 24430 77 627 744 49 54 830
961 25071 411 519 48 652 64 712 71
988 26051 190 233 65 424 90 852 924
77 27006 389 450 62 654 95 98 99 740
85 28091 129 254 321 46 56 58 68 421
621 830 86 958 29137 425 34 64 539
617 773 872 80

30134 75 437 54 511 632 94 743 54
95 878 82 31435 80 590 630 57 32027
54 83 101 7 98 203 6 46 508 9 11 20
755 62 815 61 932 33045 62 146 215 16
412 572 729 898 937 34117 200 79 400
47 511 22 45 635 750 51 58 869 923
35025 63 132 34 225 587 776 79 846
51 07 36028 64 248 68 353 503 32 85
623 49 701 23 68 70 816 924 41 37026
50 169 92 432 46 706 975 90 97 38174
431 511 70 76 649 701 5 829 945 39205
80 322 437 38 796 831 88 905

40109 26 31 233 50 345 73 477 509
677 897 41248 343 93 530 31 625 908
32 42016 116 48 74 99 279 319 58 86
453 584 705 51 69 70 904 73 43232 49
61 316 458 584 862 44150 85 93 385
519 849 59 919 45006 78 340 59 464
93 537 636 55 766 433 943 66 46307
421 592 600 24 43 452 47034 223 392
445 60 544 602 808 993 480139 74 421
532 714 47 484 926 49054 125 45 249
52 55 64 69 423 426 914 50

500093 146 230 384 95 495 540 663
834 966 51044 174 80 450 515 49 765
864 937 68 77 52022 61 363 415 22 93
627 50 97 954 53028 147 54 261 508
66 626 753 938 67 54006 11 32 42 262
318 64 68 73 95 495 509 19 52 793
821 928 55007 29 208 11 392 471 99
520 74 725 47 89 809 62 964 56062
405 21 543 44 637 48 67 722 46 877
931 57185 283 89 410 50 502 752 966
58002 154 375 400 38 513 79 782 929
49 59024 81 105 200 463 91 559 706
848 75 79
60092 98 173 99 247 99 345 445 69

82 577 867 75 61204 21 37 38 494 525
625 41 762 812 57 905 7 62306 22 75
404 7 67 508 44 640 49 765 78 817
63172 258 560 85 601 14 95 780 812
36 61 93 922 25 64047 67 89 234 411
20 43 72 597 615 34 711 820 71 944
68 65036 60 138 228 332 57 445 545
76 83 749 868 934 63 92 66047 194
95 697 812 927 67127 75208 324 418
38 508 25 615 46 56 70 86 68065 109
29 90 208 24 516 613 78 776 848 66
921 59 69002 8 18 48 96 128 72 91
242 301 18 504 637 769 76 851 927 50

70233 341 426 686 761 72 80 806 18
914 19 21 41 85 71042 112 241 84 86
378 540 99 618 60 753 902 87 72069
246 94 342 428 33 41 67 84 507 76
934 35 73178 290 95 326 55 400 713
15 832 36 45 953 74005 10 13 169 98
242 325 560 62 97 620 42 801 10 904
45 75056 59 171 98 379 411 25 536
762 80 98 76052 83 159 218 30 62 66
89 303 8 66 447 571 99 676 746 808
18 65 77046 61 343 45 55 56 60 471
81 87 740 53 58 78010 234 387 93 405
591 618 703 831 59 957 79010 124 78
266 434 515 21 681 82 93 773 853 79

80184 373 91 435 82 545 81 603 19
786 803 21 26 40 979 85 81060 138 76
244 62 74 83 404 511 27 97 795 805
930 62 97 82047 50 74 134 62 225 405
79 571 934 64 98 83023 49 135 217 371
425 568 99 603 9 801 42 994 84006 27
138 209 389 406 7 76 569 689 701 38
48 987 85106 17 65 231 435 517 25 31
49 673 78 83 712 856 86018 54 63 197
278 419 30 50 590 611 17 765 78 934
87104 70 95 98 244 313 78 94 95 414
509 681 895 923 88039 57 76 86 126
93 291 302 3 579 89165 304 28 532 54
71 747 910

90006 100 40 226 79 87 371 531 682
907 9 60 88 91003 51 181 99 512 57
669 858 92007 44 95 176 387 691 740
856 93119 33 214 64 311 434 525 50
87 97 678 88 797 917 86 94003 82 115
70 225 511 54 601 19 748 827 95383
738 69 94 836 46 69 96181 201 5 10
416 884 942 89 97012 21 67 115 39
336 448 63 65 589 617 18 28 901 16
59 98071 322 73 545 95 692 751 82 94
834 47 99045 119 80 243 439 617 146
90 771 854 451 205 359 70

100119 73 273 86 314 89 528 94 600
32 87 101014 156 296 305 54 94 398
662 739 52 53 56 863 70 903 32 102107
35 86 260 305 21 414 83 89 505 21
414 83 80 505 21 98 622 820 66 941
103105 22 66 208 16 57 321 44 74 434
544 71 694 707 69 91 992 104037 109
19 65 85 375 414 36 105021 232 39 43
420 532 52 67 610 801 909 16 41
106272 349 637 38 89 780 107040 105
274 323 564 736 897 937 108261 304
64 74 456 652 86 905 31 109000 21 50
245 69 305 402 5 629 740 901

110133 249 308 91 400 698 978 111158
282 86 366 410 30 558 669 81 715 35
809 909 30 33 66 112096 173 77 295
364 874 954 113016 35 793 925 114019

315 35 413 37 519 98 750 87 115010
118 245 372 438 59 570 659 767 820
905 29 69 116028 66 85 223 336 596
755 846 922 117061 111 533 39 379
459 60 522 54 93 710 81 984 92 118055
409 97 959 76 87 119201 62 90 388
453 612 701 58 63 955

120069 133 202 71 369 93 656 61 841
905 42 121003 112 64 228 48 336 61
483 7 611 52 62 836 54 953 122019 181
231 399 402 507 47 92 628 123099 103
220 430 782 85 819 32 49 70 124162
433 718 56 873 902 5 34 125212 535
55 97 629 749 78 91 814 947 77 126008
30 125 411 77 536 38 885 939 41
127083 109 233 407 14 62 503 99 635
50 849 979 128056 73 145 65 70 79 81
231 302 27 446 55 68 500 651 776 813
29 974 77 129108 242 571 674 77 85
95 703 30 873 983

130068 102 370 432 500 15 46 54 69
605 819 920 34 131040 97 124 218 34
51 361 482 89 508 656 724 55 899 965
132051 242 306 22 31 47 69 538 650
69 849 81 989 133082 140 246 54 454
507 20 321 860 68 963 134343 66 86
453 92 533 606 13 24 54 707 70 96
812 982 135019 65 73 146 40 266 357
684 871 905 92 136010 197 463 564
693 748 74 956 137001 60 123 53 89
223 314 448 763 838 73 99 916 58
138001 19 40 255 62 402 23 95 641
741 865 139018 54 267 477 89 517 72
786 838

140021 45 54 100 258 320 93 434 65
592 739 141015 56 72 135 65 363 459
73 558 86 644 76 773 848 80 142018
120 407 540 709 887 143028 159 81
288 98 300 21 55 439 627 709 56 97
823 914 144022 23 58 96 131 78 85
267 92 320 48 93 518 42 62 69 662 97
799 849 70 916 145011 20 54 155 208
345 59 446 65 677 725 850 91 96 999
146024 43 106 66 263 96 350 96 434
57 562 80 640 50 938 61 147067 166
289 347 95 437 579 611 26 57 69 741
825 908 48 148021 60 77 229 39 415
538 679 754 914 40 149022 50 62 130
38 298 392 543 87 607 782 83 941 76
150017 37 43 137 65 290 306 493 561
621 76 739 869 988 151039 89 102 4
35 248 388 534 97 622 41 43 746 66
899 903 152025 26 65 76 80 126 31
333 410 11 57 538 90 630 31 38 69
802 7 13 153035 106 61 306 53 70 414
87 523 46 705 81 84 844 911 31 36
154011 40 180 241 73 384 422 62 586
96 617 59 68 843 155039 57 242 78
387 90 477 503 9 35 627 31 92 709
963 40 156057 88 140 289 322 412 40
554 90 650 725 62 924 157035 203 73
305 17 53 533 740 44 48 929 60 66
158007 104 5 209 19 25 80 404 38 831
49 159129 228 89 93 333 500 43 76 80
692 722 37 810 18 27 49 96 956 160029
53 148 62 80 264 66 69 302 406 613 15
30 94 748 84 92 836 51 58 89 954

161022 48 163 221 416 49 676 94
750 87 840 99 992 162053 62 153 288
441 64 67 570 74 642 64 928 76 163038
45 35 188 68 311 63 449 64 463 745

871 960 79 89 164118 74 281 339 44
91 442 46 64 576 609 92 746 82 802
944 53 165113 15 344 62 89 489 518
42 87 754 827 166216 46 61 376 465
502 87 605 797 99 875 167021 42 241
362 84 429 602 42 59 66 72 700 43 77
818 51 925 168053 156 318 30 706 805
72 963 169001 265 322 80 568 652 874
75

170030 255 371 462 524 30 53 86
649 67 821 23 30 47 58 900 39 87
171001 24 126 65 260 303 29 91 590 664
74 767 800 69 91 934 172019 133 44 47
95 235 303 461 625 28 82 896 173266
80 305 544 755 90 807 95 902 35
174070 177 98 260 338 49 91 476 81 89
534 71 734 948 79

175152 60 261 364 78 442 69 500 67
960 967 176014 157 60 236 45 300 14 65
493 620 22 25 879 964 82 177134 38 60
64 368 446 83 561 783 85 813 936
178034 136 79 434 62 540 58 81 88 719
29 885 179038 149 208 22 39 46 73 75
366 415 24 69 608 29 835 934 52

180030 100 20 64 65 88 228 52 322
64 99 416 88 517 656 733 99 823 73
953 85 89 181091 150 229 53 370 79 419
55 543 626 87 715 851 976 182074 120
90 72 263 343 442 59 520 24 635 77
82 863 71 971 183028 52 102 288 308 46
496 505 63 643 849 90 901 42 184003
33 34 41 90 176 238 314 420 522 73 613
793 881 185046 78 197 212 334 47 692
719 951 56 186013 76 152 284 301 6 418
68 557 91 613 15 730 82 948 187014 37
209 53 93 348 483 86 91 527 92 615 53
66 94 732 57 929 55 188234 415 47 66
514 78 88 681 707 25 64 840 96 954
189321 43 64 482 36 696 707 37 50 51
62 79 906 18 91 96

190087 100 4 204 36 44 554 466 580
737 58 911 69 191008 77 88 125 268 399
436 519 22 24 29 678 84 717 54 74 91
814 63 931 38 53 89 192083 97 266 77
348 75 78 422 97 509 737 87 89 857
974 193056 127 56 244 316 97 440 517
47 624 26 62 745 914 20 194188 232 92
300 57 703 26 833 98 989 195018 83 111
26 70 86 94 362 81 418 62 554 70 638
51 97 785 817 49 941 59 81 196060 55
81 218 35 52 313 61 409 518 33 668 81
783 85 944 197103 21 99 415 40 509 12
72 717 90 809 85 198060 96 99 126 92
213 34 384 516 70 78 99 793 816 22 59
994 199049 145 99 276 98 411 38 579 87
719 809 23 30 57 59

200095 156 222 30 338 439 519 58
641 732 821 924 49 201036 218 41 378
506 601 33 702 15 57 69 819 40 64 917
33 202157 497 508 21 98 601 789 203077
166 73 97 214 403 66 647 978 204036
79 134 394 448 614 55 78 803 39 974
202057 351 67 436 708 86 846 55 908
39 206112 46 33 95 480 96 540 807 55
63 940 207153 221 79 87 416 518 627
208343 432 38 552 60 609 766 209114
343 51 419 20 555 93 697 706 970

HASŁO GOSPODARCZE

Podatek wyrównawczy od importu

Szczególną uwagę sfer handlowych zwrócił na siebie art. 7 projektu noweli do ustawy z dnia 15-go lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym od obrotu.

Artykuł ten postanawia, ŻE OD FABRYKATÓW I PÓŁFABRYKATÓW, WYPRODUKOWANYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA, NIE PŁACĄCE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO, a PRZEZNACZONYCH DO DALSZEJ SPRZEDAŻY, PRZERÓBKI, ŁUB UŻYTKU WŁASNEGO NA OBSZARZE OBOWIĄZYWANIA POWOŁANEJ USTAWY, BĘDZIE NA PRZYSZŁOŚĆ POBIERANY JEDNORAZOWO PODATEK WYRÓWNAWCZY w WYSOKOŚCI, NIEPRZEKRACZAJĄCEJ 6% ICH WARTOŚCI. Do podatku tego nie będą mogły być pobierane opłaty dodatkowe, lub obciążenia na rzecz państwa i związków publiczno-prawnych. Do uiszczenia tego podatku obowiązany będzie odbiorca towaru, lub jego nabywca. Wolne od tego podatku będą towary, wyprodukowane przez krajowe gospodarstwa i przedsiębiorstwa, wymienione w art. 2 i 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Podatek wyrównawczy będzie obliczany od zryczałtowanej wartości fabrykatów i półfabrykatów, ustalonej z przeliczeniem na wagę lubod sztuki.

Rozporządzenie Minist. Skarbu po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych ustali:

a) listy fabrykatów i półfabrykatów, które podlegać mają podatkowi wyrównawczemu. Listy te nie będą mogły być zmieniane częściej, aniżeli co 6 miesięcy i winne będą być ogłaszane przynajmniej na 3 miesiące przed wejściem ich w życie

b) wysokość należności z tytułu podatku wyrównawczego od towarów, umieszczonych na liście, obliczoną od zryczałtowanej wartości tych towarów z przeliczeniem na jednostkę wagi, lub od sztuki, i z uwzględnieniem, w ustaleniu wysokości podatku ilości obrotu, przez jakie przeszłyby towary oraz ich części składowe, gdyby towar był wyprodukowany przez przedsiębiorstwa, opłacające podatek przemysłowy.

W ten sam sposób ustalone będą przepisy wymiarowe, poborowe, terminy płatności podatku, odpowiedzialność za podatek, wreszcie sposób jego zwrotu w eksporcie i reeksporcie.

Dopiero rozporządzenia wykonawcze za decydują naprawdę o istotnej wartości nowego podatku i nadadzą mu wyraźne oblicze. SĄDZĄC z POSTANOWIENIA RAMOWEGO USTAWY, PODATEK TEN MA NA CELU WYRÓWNANIE RÓŻNICY OBCIĄŻENIA TOWARÓW, KTÓRE PRZECHODZĄ w POLSCE PRZEZ WSZYSTKIE POSTACIE OPODATKOWANIA, z OBCIĄŻENIEM TOWARÓW, KTÓRE JAKO GOTOWE PRODUKTY, LUB PÓŁFABRYKATY, WCHODZĄ DO POLSKI, UNIKAJĄC WSTĘPNYCH OKRESÓW POLSKIEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU. Jest tu mowa tylko o obciążeniu na rzecz państwa polskiego i nie są brane pod uwagę te ciężary opodatkowania, jakie towar importowany ponieść musiał w kraju swego pochodzenia. HANDLWE WYSUWAJĄ PROBLEM ZDOLNOŚCI OBRONNEJ OCHRONY CELNEJ, z CZEM MUSIMY SIĘ LICZYĆ WOBEC ZAGRANICY, z KTÓRĄ POZOSTAJEMY w STOSUNKACH HANDLOWYCH i KTÓRA, JEST DLA NAS DOSTAWCĄ TOWARÓW, JAKO TEŻ ODBIORCĄ PRODUKTÓW PRZEZ NAS EKSPORTOWANYCH.

Otóż z punktu widzenia tej obronności dwurzędność frontu stworzona przez powołanie do życia, oprócz taryfy celnej jeszcze osobnego podatku wyrównawczego od importu zdaniem sfer handlowych, wydaje się być posunięciem niecelowem.

Reforma podatku przemysłowego od obrotu, według wspomnianego wyżej projektu, przewiduje pewne obniżenia podatkowe w jednych działach życia gospodarczego, natomiast na handel nakłada nowe ciężary, to też reforma podatku od obrotu winna pójść w tym kierunku, aby i handel odniósł pewne ulgi.

Stanowisko sfer handlowych, odnośnie do podatku wyrównawczego od importu powinno być wzięte pod uwagę przez czynniki miarodajne.

J. N.

Organizacja eksportu wędlin

wkroczyła na realne tory

Dzięki inicjatywie Państwowego Instytutu Eksportowego, doszło do skutku objęcia propromową działalnością tak ważnej dziedziny przetworu mięsnego, jaką stanowi nasz stary i rozgałęziony na całe państwo przemysł wędliniarski. W dniu 25 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjana Turskiego zebranie konstytujące Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin.

Związek jest stowarzyszeniem zawodowem, otwartem dla dalszych członków, którego cele określa uchwalony statut następująco: Celem Związku jest

organizowanie eksportu wędlin

i wszelkich przetworów mięsnych, zgodnie z ogólną polityką eksportową i potrzebami gospodarczymi kraju, a w szczególności: a) racjonalizacja eksportu wędlin i przetworów mięsnych; b) badanie i opracowanie rynków zbytu; c) przeprowadzenie akcji standaryzacyjnej; d) reprezentowanie i obrona interesów wytwórczości i eksportu; e) współdziałanie w rozbudowie przemysłu tłuszczowego; f) współdziałanie w organizacji zbytu w kraju i zagranicą; g) współpraca z organizacjami popierającemi rozwój hodowli zwierząt:

Jak wynika z powyższego program pracy jest szeroki, obliczony na realizację przez dłuższy czas; stawia on sobie za zadanie

reprezentację interesów przemysłu,

badanie rynków zagranicznych dla wzmożenia, a raczej wznowienia eksportu, mającego swe tradycje przedwojenne, i co specjalnie należy podkreślić, uregulowanie sprawy tłuszczowej przez zmniejszenie importu i dążność do wytworzenia rodzimego przemysłu tłuszczowego...

Po dyskusji została wybrana Rada Nadzorcza, w której skład wchodzą wybitni znawcy z tej dziedziny pp. Zieliński i Weber z Warszawy, Różycki z Krakowa, Pietkiewicz z Wilna, Dawidowski, z Poznania, Kazimierz Linttner ze Lwowa, Ruszczak oraz Gordon, przedstawiciel fabryki wędlin koszernych „S. Diszkin S. A.“ w Łodzi jako przedstawicieli wytwórców wędlin.

Należy dodać, że powstanie tej placówki

było już dawno oczekiwane,

lecz jakoś nie znaleźli się inicjatorzy, by podobny Związek zorganizować. I dlatego inicjatorom obecnie już zrealizowanej myśli, należy pójść z pomocą, tworząc silny związek, który ma wielką wartość jako placówka gospodarcza.

Obecnie, kiedy nasz bilans handlowy dzięki naszemu eksportowi zagranicą się zwiększył, dając w stosunku do innych lat plus — należy nam się intensywnie i szczerze zabrać do eksportu wędlin, które mają zagranicą już wyrobioną markę. Wyroby polskie specjalnie

chętnie konsumuje się we Francji,

w której polska emigracja woli polskie wędliny, chociaż nietylko sama emigracja polska, ale również i wybredni Francuzi chętnie nasze wyroby konsumują.

Przy eksporcie wędlin otrzymałoby też zajęcie wielu bezrobotnych, których liczba w zawodzie naszym w ostatnim czasie znacznie się zwiększyła.

Kłopoty przemysłu cementowego

Wielkie trudności płatnicze i brak gotówki

Ze względu na zastój w budownictwie miesiące zimowe należą w przemyśle cementowym

do martwego sezonu.

Zapotrzebowanie na wyroby jest minimalne, wobec czego produkcja odbywa się na zapas na nadchodzący sezon wiosenny, który naturalnie zależeć będzie od sytuacji w budownictwie.

Od szeregu tygodni odczuwa się coraz większe trudności płatnicze i wzrastający brak gotówki. Klienci przy zakupach żądają daleko idących kredytów otwartych, wzgl. kredytów wekslowych z terminem do 6-ciu i więcej miesięcy, których bez narażenia się na straty

fabrykanci udzielić nie mogą.

Uzyskanie bowiem przez przemysł kredytu bankowego jest trudne i kosztowne ze względu na wysokie odsetki. Wielkiem także obciążeniem produkcji są świadczenia socjalne, które przy obecnym kryzysie trudno jest uiścić. Wskutek powyższych trudności zmuszone zostały fabryki wyrobów cementowych do znacznej redukcji robotników. Obecny stan zatrudnienia wynosi ok. 25 proc. stanu w miesiącach letnich roku ub.

Rokowania finansowe, prowadzone przez koncern cementowy Firley w Warszawie z Bankiem francusko-polskim w Paryżu, zostały pomyślnie ukończone. Koncern Firleya otrzyma za pośrednictwem „Wspólnoty interesów cementowych“ pożyczkę w Banku.

Ciasnota gotówkowa

na rynku pieniężno-kredytowym w Bielsku

Przemysł i handel bielsko-bialski skarży się w dalszym ciągu

na ciasnotę kapitału,

spowodowaną konieczością prolongowania zobowiązań wekslowych swej klienteli i dużym napływem protestów wekslowych. Ten stan rzeczy pogarsza jeszcze okoliczność, iż zarówno przemysł jak i handel jest w posiadaniu przeważnie rymes o odległych terminach płatności, których umieszczenie

jest bardzo trudne.

W instytucjach bankowych natomiast z miesiąca na miesiąc zauważyć się daje wzrost płynności, banki jednak nowych kredytów z powodu częstych upadłości i ugód sądowych firm, przeważnie

udzielać nie chcą.

W miesiącu styczniu i lutym na Śląsku Cieszyńskim zgłoszono 14 ugód sądowych, z czego 10 wypada na przedsiębiorstwa handlowe i 4 na przemysłowe.

Obroty handlowe polsko-angielskie

W ciągu lutego wywieziono z Polski do Angji statkami Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego ogółem 2.930 tonn towarów, w tem: bekonów — 2046 t., masła — 59, jaj — 56, dykt — 223, celulozy — 50, drzewa — 265, mąki — 100, mąki kartoflanej — 36 tonny. Import z Angiji na statkach tegoż Towarzystwa wyniósł w ciągu stycznia 1195 tonn.

P. O. K. wprowadza gospodarkę oszczędnościową

Jak się dowiadujemy, P. K. O. wstrzymuje ze względów oszczędnościowych wszelkie budownictwo własne na prowincji, zamierza jedynie wykończyć przebudowę gmachu centrali w Warszawie.

Również ze względów oszczędnościowych P. K. O. nie będzie tworzyć w najbliższym czasie samodzielnych oddziałów prowincjonalnych i w związku z tem otworzy we Lwowie zamiast oddziału tylko ekspozyturę.

Do akt Nr. 661—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z 27 sztuk towaru bawełnianego oszacowanego na sumę zł. 780.

Łódź, dnia 3 marca 1930 roku.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1953—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wydawnictwo „Republika" i składających się z dwuch linotypów oszacowanych na sumę zł. 14.000.

Łódź, dnia 12 lutego 1930 roku.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa " " " "	5.—
Zagraniczna " " " "	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 " " " 1 " 1 " " 4 "
Zwyczajne	12 " " " 1 " 1 " (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz